

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.30.02>

Jarosław Kita

POSŁOWIE MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ICH UDZIAŁ  
W POCZĄTKACH OBRAD SEJMU CZTEROLETNIEGO

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie udziału posłów krakowskich i sandomierskich w początkowym okresie obrad Sejmu Czteroletniego — do obalenia Rady Nieustającej (19 stycznia 1789 r.). Zasadniczym zadaniem jest zbadanie stosunku posłów małopolskich wobec najważniejszych kwestii, jakie miały miejsce podczas obrad (ustanowienie stutysięcznej armii, obalenie Departamentu Wojskowego, noty dworów zagranicznych czy w końcu zniesienie Rady Nieustającej).

Stan badań nad początkowym okresem obrad Sejmu Czteroletniego jest stosunkowo mało zaawansowany w porównaniu z późniejszym etapem. Podstawową pracą naświetlającą wydarzenia jest monografia W. Kalinki, poza tym prace J. I. Kraszewskiego, B. Leśnodorskiego, H. Schmitta i najnowsze opracowanie pod redakcją J. Michalskiego<sup>1</sup>. Obraz obrad sejmowych można znaleźć w biografiiach wybitnych postaci Sejmu Wielkiego<sup>2</sup>. Kwestię dyplomacji naświetla wiele monografii różnego typu w szerszym lub węższym zakresie<sup>3</sup>. Ważne miejsce

---

<sup>1</sup> W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 1—2, Kraków 1880; J. I. Kraszewski, *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772—1799*, t. 1—3, Warszawa 1902—1903; B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788—1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951; H. Schmitt, *Dzieje Polski XVIII i XIX wieku (od 1733 do 1832 roku)*, t. 1—4, Kraków 1866—1868; *Historia sejmów polskiego*, t. 1, *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984.

<sup>2</sup> Zob. E. Machalski, *Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936; B. Szyndler, *Stanisław Nałęcz Małachowski 1736—1809*, Warszawa 1979.

<sup>3</sup> Zob. S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Lwów 1900; B. Dembiński, *Polska na przełomie*, Warszawa 1913; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3; 1572—1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982; R. H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, przekł. A. Jarczowski, Warszawa 1973 i in.

w historiografii Sejmu Czteroletniego zajmują prace B. Krakowskiego, J. Łojka, J. Michalskiego i E. Rostworowskiego<sup>4</sup>.

Dotychczas ukazywano na ogół dzieje obrad jako proces jednolitych prac, wyników i zasług całej Izby Poselskiej. Nie próbowano wyodrębnić wkładu poszczególnych reprezentacji terytoriów Rzeczypospolitej w dzieło postulowanych reform. Dlatego też stawiając sobie jako zasadniczy problem badawczy ukazanie postawy Małopolan wobec zachodzących zmian w początkach Sejmu Wielkiego, byłem zmuszony zdać się głównie na materiał źródłowy. Zasadniczy trzon bazy źródłowej stanowi *Diariusz sejmu ordynaryjnego*<sup>5</sup>, spisany przez J. Łuszczewskiego. Wystąpienia posłów znajdują się także w *Zbiorze mów i pism niektórych*...<sup>6</sup> oraz w prasie (przede wszystkim „Gazeta Warszawska”). Noty dyplomatyczne i odpowiedzi na nie sejmujących stanów wydrukowane zostały w „Pamiętniku Historyczno-Polityczno-Ekonomicznym”. Przy opracowywaniu struktury społeczno-politycznej wykorzystane zostały herbarze i genealogia W. Dworzaczka, a także *Volumina legum* oraz *Lustracje województw krakowskiego i sandomierskiego z 1789 r.*<sup>7</sup> Poza tym korzystałem z wydawnictw K. Czemeryńskiego i E. Piotrowskiego<sup>8</sup>.

Konstrukcja artykułu jest w poważnym stopniu wynikiem zawartości wykorzystanych źródeł. Daje się w nim zauważyć podział na dwie części, z których pierwsza zawiera charakterystykę społeczno-polityczną posłów małopolskich, wybranych na pierwszą kadencję obrad sej-

<sup>4</sup> B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968; J. Łojek, *Misja Debolego w Petersburgu w latach 1787—1792*, Wrocław 1962; idem, *Upadek Konstytucji 3 maja*, Wrocław 1976; J. Michalski, *liczne drobniejsze i szersze rozprawy*; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966; idem, *Sprawa aukcji wojśka na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957.

<sup>5</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod Związkiem Konfederacji Generalnej Obojga Narodów w Warszawie rozpoczętego roku 1788*, t. 1—2, Warszawa 1789.

<sup>6</sup> *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu stanów skonfederowanych roku 1788*, Wilno b. r. w.

<sup>7</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1—17, Warszawa 1899—1913; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1—21, Warszawa 1904—1938; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1—31, Poznań 1879—1908; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959; *Volumina legum*, t. 1—9, Petersburg—Kraków 1859—1889; *Lustracje województwa krakowskiego 1789*, cz. I—II, wyd. A. Falniowska-Gradowska i J. Rychlikowa, Wrocław 1962—1963; *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*, cz. I—IV, red. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław 1965—1971.

<sup>8</sup> K. Czemeryński, *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej*, Lwów 1870; *Summariusz królewsczyzn w całej Koronie Polskiej z wyrażeniem posesorów i siła, która płaci rocznej kwarty* spisany roku 1770, wyd. E. Piotrowski, Żytomierz 1861.

mu. Obejmuje ona przeszłość polityczną, urzędy i stanowiska, jakie pełnili w istniejących ówczesnie instytucjach, a więc aktywność społeczną, poza tym wykształcenie, wiek i stan majątkowy. Wszystkie te elementy miały wpływ na późniejszą działalność sejmową. Druga część to przedstawienie, aktywności posłów, ukazanie stanowisk i przemian, jakie zachodziły w ich postawie i programie politycznym.

Zająłem się posłami pochodzącymi z terenu Małopolski Zachodniej, tj. z województw krakowskiego i sandomierskiego. Z historycznych granic Małopolski wyłączone zostało województwo lubelskie, gdyż Lublin w II połowie XVIII w. był ważnym centrum administracyjnym i gospodarczym połączonym silnymi więzami z innymi terenami na wschód od Wisły<sup>9</sup>. Województwa krakowskie i sandomierskie tworzą Małopolskę Zachodnią, którym to pojęciem posługują się w swoich pracach C. Bobińska, H. Madurowicz-Urbańska i A. Podraza<sup>10</sup>.

Wybuch wojny na wschodzie pomiędzy Rosją a Turcją w 1787 r. i klęski wojsk rosyjskich w początkowej fazie walk, stworzyły w Rzeczypospolitej sytuację, na jaką czekało wielu światłych obywateli. Zaangażowanie się Rosji w wojnę dawało Polsce szansę zrzucenia rosyjskiej gwarancji i przeprowadzenia we wszystkich niemal dziedzinach życia państwowego głębokich reform. Polska stanęła więc wobec alternatywy, że albo zrzuci zależność od Rosji, albo nadal pozostanie krajem od niej zależnym. Wszystko przemawiało za tym pierwszym, zarówno okoliczności zewnętrzne jak i rozbudzona w narodzie gotowość ustanowienia odpowiednich środków do zabezpieczenia niepodległości ojczyzny. Widziano potrzebę pomnożenia wojska, ponadto konieczność naprawy rządu i całego ustroju państwa. Taka atmosfera prowadziła do tego, iż chyba jeszcze nigdy nie oczekiwano z takim zapałem na nadchodzący sejm jak w 1788 r.

Kiedy król rozesał do województw uniwersały oznaczające sejmiki poselskie na 18 sierpnia, a sejm na 6 października 1788 r., rozpoczęły się starania stronnictw, aby przeforsować własnych kandydatów. Sam Stanisław August Poniatowski już na przełomie lipca i sierpnia rozesał do swoich stronników po województwach listy, w których zlecił im czuwać nad wyborem posłów na sejmikach<sup>11</sup>. W województwie krakow-

<sup>9</sup> A. Podraza, *Rola gospodarcza Małopolski w okresie od XVI do XVIII wieku*, [w:] *Kraków i Małopolska przez dzieje*, red. C. Bobińska, Kraków 1970, s. 34.

<sup>10</sup> Zob. C. Bobińska, *Wieś niespokojna. Studia małopolskie z XVIII—XIX wieku*; H. Madurowicz, A. Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w II połowie XVIII wieku*, Kraków 1958 i in.

<sup>11</sup> J. Michalski, *Sejmiki poselskie 1788 r.*, „Przegląd Historyczny” 1960, t. 51, s. 331.

skim taką funkcję mieli pełnić wojewoda Piotr Małachowski i podkomorzy krakowski Antoni Michałowski. Ponadto ten drugi miał zostać posłem *in ordine*. Król tak pisał do Michałowskiego w przededniu sejmików poselskich: „...i jako ten, który znając Wpana doskonale, zupełnie ufa, iż gdy będziesz żądany i zapraszany do usług publicznych, nigdy od Wpana owa excuza używaną nie będzie uxorem duxi. A że będziesz proszony nie tylko ode mnie ale i powszechnie, za to ręczę, jako i to upewniam, że jeżeli kiedy, to na tegorocznym sejmie potrzeba pierwszego posła krakowskiego takiego, jakim jest jp. Michałowski, podkomorzy krakowski”<sup>12</sup>. W województwie sandomierskim tak zaufanych osób, zajmujących wysokie urzędy król nie miał. Dlatego też podejmował działania zmierzające do ich pozyskania, chociażby wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka, czy kasztelana sandomierskiego Pawła Popiela<sup>13</sup>.

Mimo ostrej rywalizacji i zabiegów stronnictw, sejmiki przebiegały w większości dość spokojnie. Na posłów wybierano obywateli znanych z aktywności społecznej i troski o dobro kraju, co stwarzało duże nadzieje na przeprowadzenie wielu reform. Także bez przeszkód odbyły się 18 sierpnia 1788 r. sejmiki — proszowski dla województwa krakowskiego i opatowski dla sandomierskiego<sup>14</sup>.

Sejmik proszowski wybrał posłów po myśli króla. Oprócz wspomnianego Antoniego Michałowskiego, wybranych zostało jeszcze czterech posłów należących do stronnictwa królewskiego: Józef Małachowski — starosta karaczkowski; syn kasztelana wojnickiego Jerzy Ożarowski — podstoli krakowski, który „nie obiecywał być na sejmie aktywnym, ale posłusznym”<sup>15</sup>, a dalej szambelanowie Aleksander Remiszewski i Kasper Walewski. Można przypuszczać, iż także pozostali wybrani posłowie: Jan Jordan — major wojsk koronnych, Marcin Ślaski — szambelan i Józef Wielogłowski — starosta olszański<sup>16</sup> nie byli przeciwni królowi i jego politycznym zamiarom. Jan Jordan, związany z kasztelanem wojnickim Piotrem Ożarowskim, przyjacielem Rosji, współpracował ze stronnictwem królewskim wszędzie tam, gdzie w grę wchodziła polityka prorosyjska<sup>17</sup>.

Na sejmiku opatowskim nie było takiej jednomyślności przy obio-

<sup>12</sup> List Stanisława Augusta Poniatowskiego do Antoniego Michałowskiego, [w:] *Korespondencja krajowa Stanisława Augusta z lat 1784 do 1792*, opr. B. Zaleski, Poznań 1872, s. 83.

<sup>13</sup> Michalski, *op. cit.*, s. 346.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 337.

<sup>15</sup> Kraszewski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>16</sup> *Volumina legum*, t. 9, Kraków 1889, s. 46.

<sup>17</sup> E. Rostworowski, *Jordan Jan z Zakliczyna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, (dalej PSB), t. 11, Kraków—Wrocław 1965, s. 278.

rze, jak w Proszowicach. Jednomyślnie dokonano wyboru Stanisława Małachowskiego — referendarza wielkiego koronnego i jego bratanka Jana Nepomucena Małachowskiego — starosty opoczyńskiego. Po głosowaniach kolejnymi reprezentantami szlachty sandomierskiej zostali: Antoni Karski — łowczy sandomierski, Michał Korwin Kochanowski — major wojsk koronnych, Antoni Mikułowski — pisarz ziemi radomskiej, Kazimierz Skórkowski — podczaszki opoczyński i Michał Strasz — podsedek ziemi radomskiej<sup>18</sup>. Z tej reprezentacji najprawdopodobniej tylko Jan Nepomucen Małachowski był przychylny stronnictwu królewskiemu. Król uznawał go za „człowieka rozumnego i zdolnego”<sup>19</sup>. Możliwe, że zwolennikiem Stanisława Augusta był Michał Kochanowski, którego władca używał do „usług publicznych”<sup>20</sup>.

Jak widać tylko trzecią część posłów Małopolski Zachodniej (z ogólnej ich liczby 15) stanowili zwolennicy królewscy. Krakowianin Jan Jordan należał do stronnictwa hetmańskiego. Pozostali nie należeli do czynnych i aktywnych działaczy żadnego ze stronnictw przed Sejmem Wielkim. Było to jednak charakterystyczne dla sejmików poselskich 1788 r., z których stronnictwo królewskie wyszło osłabione i dysponowało niewielką oraz niepewną większością.

#### SKŁAD SPOŁECZNY POSŁÓW Z MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Przed omówieniem działalności posłów z Małopolski Zachodniej na forum sejmiku warto przedstawić strukturę społeczno-polityczną reprezentacji. Kształtowała ona bowiem postawy społeczne, polityczne i światopoglądowe wybranych reprezentantów do Izby Poselskiej. Należy zaznaczyć, iż ze względu na brak dokładnych badań źródłowych nad składem personalnym Sejmu Czteroletniego utrudnione jest porównanie posłów małopolskich z całą Izbą. Dlatego też nie podjąłem się tego zadania.

Z Małopolski Zachodniej 15 posłów stanowiło blisko 90% składu Izby Poselskiej I kadencji (177 posłów). Małopolanie w swej większości reprezentowali grupę dość typową dla politycznej bazy prowincjonalnej społeczności szlacheckiej. Część z nich związana była z działalnością istniejących instytucji i urzędów administracji państwowej, inni byli urzędnikami w sądownictwie, pozostali to wojskowi lub szambelanowie króla Stanisława Augusta. Pod tym względem można posłów podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią urzędnicy szlacheckich in-

<sup>18</sup> *Volumina...*, t. 9, s. 48.

<sup>19</sup> Kraszewski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>20</sup> A. Zahorski, *Kochanowski Michał Ambroży Józef h. Korwin*, PSB, t. 13. Kraków—Wrocław 1967—1968, s. 195.

stytucji sądowniczych: sędziowie, podsędkowie, pisarze, podkomorzowie. Należy do niej zaliczyć Krakowianina Antoniego Michałowskiego, który od 1785 r. był podkomorzym krakowskim<sup>21</sup>. Z Sandomierzan umieścimy tutaj Antoniego Mikułowskiego, od 1786 r. pisarza ziemi radomskiej. Był on poza tym deputatem do Trybunału Koronnego<sup>22</sup>. Także tutaj znajdzie się Michał Strasz, podsędek ziemi radomskiej<sup>23</sup>.

Druga grupa to tytułarni urzędnicy ziemscy niższego szczebla. Krakowianin Jerzy Ożarowski był podstolim krakowskim<sup>24</sup>. Sandomierzanin Antoni Karski obejmował po starszym bracie coraz to wyższe urzędy sandomierskie począwszy od wojskiego młodszego, poprzez miecznika, wojskiego starszego i ostatecznie w 1787 r. łowczego sandomierskiego<sup>25</sup>. Świadczyć by to mogło o jego dużej aktywności politycznej, jednakże Karski poświęcał mało czasu życiu politycznemu, a swoją karierę zawdzięczał bratu i ojcu, popularnym wśród szlachty województwa. Kolejny z tej grupy Kazimierz Skórkowski posiadał tytuł podczaszego opoczyńskiego<sup>26</sup>. Rozpatrując tę grupę można by zaliczyć do niej Michała Strasza i Antoniego Michałowskiego posiadających tytuły ziemskie. Nie zostali oni jednak tutaj umieszczeni, gdyż pełnili funkcje w instytucjach sądowniczych, które otrzymali w przededniu Sejmu Czteroletniego. Będąc urzędnikami sądowymi mieli dużą niezależność i pozycję w społeczeństwie województwa, a obywatele często na nich głosowali, chcąc się przypodobać swoim władzom sądowniczym.

Ostatnią, najliczniejszą grupę stanowią ci posłowie, którzy pełnili funkcje wojskowe, dworskie i w Trybunale Koronnym, instytucji ogólnopaństwowej, a więc byli w bliskim kontakcie z królem. Z Krakowian należeli do niej: Jan Jordan — major wojsk koronnych, od 1768 r. królewski fligel-adiutant, ostatecznie otrzymał tytuł generał-majora<sup>27</sup>. Następnie szambelanowie królewscy: Marcin Ślaski, Kasper Walewski oraz Aleksander Remiszewski, który obok tej funkcji (otrzymanej w 1787 r.) pełnił urząd skarbnika i burgrabiego zamku krakowskiego (od 1766 r.)<sup>28</sup>. Natomiast z województwa sandomierskiego zaliczymy

<sup>21</sup> H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Michałowski Antoni h. Jasińczyk*, PSB, t. 20, Kraków—Wrocław 1975, s. 645.

<sup>22</sup> Uruski, *op. cit.*, t. 11, Warszawa 1914, s. 62.

<sup>23</sup> Żychliński, *op. cit.*, t. 3, Poznań 1881, s. 270.

<sup>24</sup> Z. Zielińska, *Ożarowski Jerzy h. Rawicz*, PSB, t. 24, Kraków—Wrocław 1979, s. 670.

<sup>25</sup> E. Rabowicz, *Karski Antoni h. Jastrzębiec*, PSB, t. 12, Kraków—Wrocław 1966, s. 128.

<sup>26</sup> *Volumina...*, t. 9, s. 48.

<sup>27</sup> Uruski, *op. cit.*, t. 6, Warszawa 1909, s. 99.

<sup>28</sup> *Ibidem*, t. 15, Warszawa 1917, s. 195.

do tej grupy Michała Kochanowskiego, majora wojsk koronnych, od 1788 r. szambelana<sup>29</sup> oraz Małachowskich, którzy osiągnęli najwyższe urzędy. Stanisław pełnił funkcję marszałka Trybunału Koronnego w 1774 r. W latach 1776—1780 był konsyliarzem Rady Nieustającej i za swoje zasługi odchodząc z Rady otrzymał godność referendarza wielkiego koronnego<sup>30</sup>. Jan Nepomucen był marszałkiem Trybunału Koronnego przez 16 miesięcy w okresie 1786—1787<sup>31</sup>.

Na wyrobienie polityczne posłów znaczny wpływ miało posłowanie niektórych na kolejne sejmy. Największą popularnością i zaufaniem szlachty cieszyli się Antoni Michałowski i Stanisław Małachowski. Krakowianin do czasu Sejmu Czteroletniego pełnił godność poselską 6 razy, a Sandomierzanin posłował 7-krotnie<sup>32</sup>. Obaj ci posłowie zdecydowanie przewyższali pozostałych pod względem piastowania godności poselskich. Dwukrotnie reprezentantami szlachty byli Antoni Mikułowski i Marcin Ślaski<sup>33</sup>. Natomiast jeden raz posłowali: z województwa krakowskiego Jan Jordan, Aleksander Remiszewski i Józef Wielogłowski, a z sandomierskiego Michał Strasz<sup>34</sup>.

Pozostali posłowie obu województw nie uczestniczyli wcześniej w obradach sejmowych. Spowodowane to było młodym wiekiem, ewentualnie brakiem większej aktywności politycznej, jak w przypadku Józefa Małachowskiego i Antoniego Karskiego.

Jednym z elementów, który sprawił, iż nie wszyscy uczestniczyli w poprzednich sejmach był wiek. Można dokonać podziału na trzy grupy wiekowe. Pierwszą stanowią posłowie młodzi do 35 lat, a więc Jan Nepomucen Małachowski — 24 lata, Jerzy Ożarowski i Michał Kochanowski — 31 lat. Najliczniejsze grono to posłowie w średnim wieku 35—50 lat, jest ich dziesięciu. Ostatnią grupę — ponad 50-letnich reprezentują Antoni Michałowski i Stanisław Małachowski, który ukończył 52 lata.

Z powyższych danych wynika, iż posłowie najstarsi byli przywódcami obu reprezentacji wojewódzkich, mieli największe doświadczenie i wyrobioną opinię, często posługując na sejmy. Zaufaniem w województwach cieszyli się też posłowie, którzy dali się poznać z pracy w urzędach i instytucjach (szczególnie sądowniczych). Było to pokolenie w większości młode, wychowane na pracach reformatorów jak cho-

<sup>29</sup> Zahorski, *op. cit.*, s. 195.

<sup>30</sup> Machalski, *op. cit.*, s. 6.

<sup>31</sup> Zahorski, *Małachowski Jan Nepomucen h. Nałęcz*, PSB, t. 19, Kraków—Wrocław 1974, s. 402.

<sup>32</sup> Michałowski w latach: 1750, 1754, 1758, 1760, 1764, 1782; Małachowski w latach 1758—1766 (w tym 3 razy w 1764 r.).

<sup>33</sup> Mikułowski: 1764, 1782; Ślaski: 1782, 1786.

<sup>34</sup> W roku 1764.

ciażby Stanisława Konarskiego, a więc idee oświeceniowe, hasła reformowania ustroju Rzeczypospolitej nie były im obce. Świadczy o tym ukończenie przez Michała Kochanowskiego w 1755 r. Szkoły Rycerskiej<sup>35</sup>, szkoły benedyktynów świętokrzyskich przez Antoniego Karaskiego<sup>36</sup>, czy kolegium pijarskiego na Żoliborzu w Warszawie przez Jana Nepomucena Małachowskiego<sup>37</sup>. Stanisława Małachowskiego kształcił znany w Polsce guwerner Wawrzyniec Mitzler de Kolof<sup>38</sup>. Właśnie tacy ludzie odegrali znaczącą rolę w dziejach Sejmu Wielkiego i mając takich przywódców, jak Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj czy wspomniany referendarz wielki koronny, mogli dokonać reform, które miały miejsce w ciągu czterech kolejnych lat.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na wybór posła była jego pozycja społeczna, a więc posiadany majątek. Starając się ukazać strukturę społeczną, jako kryterium przyjąłem liczbę posiadanych wsi. Co prawda granice podziałów warstwowych wyznaczone na podstawie liczby wsi nie są granicami sztywnymi. Wiąże się to z różnicami w wielkości i dochodowości posiadanych wsi, jednakże stanowią orientacyjne linie, odzwierciedlające uwarstwienie stanu szlacheckiego.

Posługując się podziałem, powyżej przedstawionym, szlachty na kategorie majątkowe należy wyróżnić następujące grupy: średnią szlachtę — właściciele 1—5 wsi, szlachtę bogatą posiadającą powyżej 6 wsi i magnatów, którzy posiadali olbrzymie własne posiadłości, a często dodatkowo dzierżawione królewszczyzny i duże znaczenie polityczne.

Z posłów Małopolski Zachodniej ze szlachty średniozamożnej wywodzi się pięciu przedstawicieli. Krakowianie: Jan Jordan, Aleksander Remiszewski, Marcin Ślaski i Kasper Walewski oraz Sandomierzanin Kazimierz Skórkowski<sup>39</sup>. Do szlachty bogatej należą: posłowie krakowscy — Antoni Michałowski i Józef Wielogłowski oraz sandomierscy — Antoni Karski, Michał Kochanowski, Antoni Mikułowski i Michał Strasz<sup>40</sup>. Natomiast przedstawicielami magnaterii są Jerzy Ożaro-

<sup>35</sup> K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego, (1765—1794)*, Wrocław 1961, s. 244.

<sup>36</sup> Rabowicz, *op. cit.*, s. 128.

<sup>37</sup> Zahorski, *Małachowski Jan...*, s. 402.

<sup>38</sup> Machalski, *op. cit.*, s. 5.

<sup>39</sup> Jordan — 2 wsie; Remiszewski — 1 wieś; Ślaski — 1 wieś; Skórkowski — 3 wsie.

<sup>40</sup> Kochanowski — pensja w Karpusie Inżynierów; Mikułowski — 5 wsi, posesor 1 łąnu wybranieckiego; Michałowski — 17 wsi; Karski — starostwo ulanickie, 6 wsi oraz wydzierżawione 2 klucze; Strasz — 5 wsi.



wski, jedna z zamożniejszych rodzin magnackich w Małopolsce oraz Małachowscy: Jan Nepomucen, Józef i Stanisław<sup>41</sup>.

Jak widać większość stanowią posłowie zamożni, posiadający duże majątki i dochody (10 przedstawicieli), którzy mogli sobie pozwolić nawet na długotrwałe sejmowanie. Zwraca uwagę także fakt, iż w reprezentacji sandomierskiej wyraźniej widać dominację zamożnych (6 na 7 posłów), niż w krakowskiej (szlachta bogata stanowi połowę). Taka struktura społeczna była właśnie charakterystyczna dla tego terenu. W Małopolsce Zachodniej brak było szlachty drobnej, zaściankowej, a występowała właśnie szlachta zamożna, posiadająca często po kilka wsi.

#### 6 PAŹDZIERNIKA — 3 LISTOPADA 1788 ROKU

W poniedziałek, 6 października 1788 r. po odprawieniu nabożeństwa w katedrze Św. Jana oraz innych ceremoniach sejmowych, rozpoczęły się obrady sejmu, który przeszedł do historii dzięki swojej roli dziejowej jako Wielki albo Czteroletni. Rozpoczął on obrady w okresie wielkiego ożywienia politycznego i społecznej aktywności. Były one wynikiem dogodnej koniunktury międzynarodowej, o której wspominałem wcześniej oraz pozytywnymi zmianami w świadomości większości szlachty<sup>42</sup>.

Główne problemy, jakimi miał zająć się rozpoczęty sejm, przedstawił Stanisław August w propozycjach od tronu, które poniżej przytaczam:

„1) Aby wynajdowane były źródła, któremi intraty publiczne, najistotniej i najdonośniej powiększone być mogły, a któreby obywatelów, jak tylko być może najmniej uciążały.

2) Z oszacowanych takowych źródeł, ile przezorność dosięgać i przewidywać może, aby projektowane było determinowane wojsko Rzpltej, do której będzie się narodowi podobało doprowadzić komplet onego.

3) Nastąpić będą mogły poprawy sądownictwa, których się potrzeba naglejsza pokaże, które to równie jako i inne materye, późniejszemu sejmowaniu zaradzeniu zostawuje J. K. Mość.

---

<sup>41</sup> Małachowski Jan Nepomucen — starostwa: opoczyńskie i radzickie oraz dzierzawione miasto, wsie dziedziczne; Małachowski Józef — starostwa: wawolnickie i karaczkowskie, właściciel 1/3 miasta i 2 kluczy; Małachowski Stanisław — starostwo sandeckie oraz właściciel 3 1/3 miasta i 47 wsi. Takie dane udało się znaleźć w dostępnych źródłach i opracowaniach.

<sup>42</sup> Zob. m. in. Rostworowski, *Ostatni król...*; Lord, *op. cit.*; *Historia sejmu polskiego...* i in.

4) Przy jednostajnym umówieniu się i połączeniu żądań, przyspieszenie projektów za poprzedzającym ich roztrząśnieniem na prowincjonalnych sejmach<sup>43</sup>.

Propozycje te nie mogły jednak zaspokoić patriotycznie nastawionej części posłów, gdyż zamierzali oni przeprowadzić zmiany idące dużo dalej.

Aktywny udział Małopolan w sejmie rozpoczął się od pierwszego dnia. W dniu 6 października 1788 r. na marszałka sejmowego jednomyślnie wybrany został referendarz wielki koronny, poseł sandomierski Stanisław Małachowski. Nowo obrany marszałek podziękował za zaufanie, jakim obdarzyli go posłowie, tłumaczył się także dlaczegóż od 1766 r. nie brał udziału w obradach Izby Poselskiej, mówiąc: „...krytycznemi na ojczyznę naszą wydarzeniami, a po nich przeciwnemi dla siebie losami [...] odsunąć się musiałem<sup>44</sup>. Marszałek miał na myśli konfederację barską i I rozbiór Polski.

Tak pisała o tym wydarzeniu „Gazeta Warszawska” 8 października 1788 r.: „Izba Poselska podanego sobie do łaski marszałkowskiej za kandydata J. P. Stanisława Małachowskiego referendarza koronnego, posła województwa sandomierskiego, męża w ojczyźnie wielce zasłużonego i powszechnie szanowanego, jednolitymi głosami trzykrotnie zaprosiła<sup>45</sup>.

Podczas sesji następnego dnia wyznaczono deputowanych do egzaminowania Rady Nieustającej i jej departamentów. Wybrani zostali m. in.: Jan Jordan, Jan Nepomucen Małachowski i Michał Strasz<sup>46</sup>.

W momencie rozpoczęcia obrad sejm rozerwany był na dwa przeciwstawne obozy: królewski i opozycyjny. Co prawda ten podział zaznaczał się już przed rozpoczęciem obrad, lecz większość posłów czekała na uzyskanie przez jedną ze stron zdecydowanej przewagi. Przełomowym momentem była sesja IV z 13 października, kiedy to Stanisław Małachowski odczytał notę posła pruskiego Heinricha Ludwiga Buchholta<sup>47</sup>. Deklaracja pruska została przyjęta z wielkim entuzjazmem, gdyż występowała przeciwko zniechęcającej gwarancji rosyjskiej, traktowała Przewodność jako równorzędne państwo i zachęcała do zrzucenia jarzma rosyjskiego, wyrażając gotowość aliansu i pomocy. Nota zadecydowała o kierunku polityki Sejmu Czteroletniego. Szeregi stronnictwa królewskiego zaczęły topnieć, wzrastała w siłę opozycja, opierająca się na dworze pruskim.

<sup>43</sup> Cyt. za: *Obraz Sejmu Wielkiego od 1788—1792*, „Czas”. Dodatek miesięczny, Kraków 1860, t. XX, s. 66—67.

<sup>44</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja I, 6 X 1788 r.

<sup>45</sup> „Gazeta Warszawska” 8 X 1788, nr 81.

<sup>46</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja III, 8 X 1788 r.

<sup>47</sup> *Ibidem*, sesja IV, 13 X 1788 r.

Zaden z posłów małopolskich nie zabrał tego dnia głosu w Izbie, jednakże ich mowy na późniejszych sesjach świadczą, iż większość z nich zaczęła się skłaniać w stronę orientacji pruskiej, zasilając szeregi opozycji. Świadczy o tym chociażby wystąpienie w dniu 16 października posła krakowskiego Marcina Ślaskiego, podczas dyskusji nad przysięgą wojska. Krakowianin odwoływał się do dawnej świetności Rzeczypospolitej, której bali się sąsiedzi. Stwierdził, że jest to odpowiedni, jednakże zarazem ostatni moment do podniesienia kraju z upadku. Dlatego też zwracał się do króla i sejmujących o niezaprzeszczenie tej szansy, poprzez szybkie i jednomyślne posunięcia. Odwoływał się do uczuć posłów, aby zwiększyli liczbę wojska nawet do 100 tys., poświęcając w tym celu swoje majątki. Dopiero później, według niego, należało ustanowić odpowiednie zwierzchnictwo, które używałoby armii tylko do obrony własnego kraju. W swojej mowie podnosił jeszcze inne problemy jak sprawę surowego karania zdrajców ojczyzny, czy zakaz pobierania pensji zagranicznych bez zgody i wiedzy Rzeczypospolitej. Na zakończenie opowiedział się przeciw gwarancji, odwołując się do patriotyzmu posłów, mówiąc o zrzuceniu jarzma politycznego<sup>48</sup>.

Występując przeciw gwarancji rosyjskiej, a następnie proponując najpierw aukcję wojska, wystąpił przeciw propozycji króla, który uważał, że należy „wprzód ustanowić jaką część majątku swego chce naród ofiarować na potrzeby publiczne, a dopiero postępnym krokiem iść do udeterminowania liczby wojska”<sup>49</sup>. Głos jego przekonuje nas, iż Krakowianin nie jest zwolennikiem polityki króla i zbliżenia się z Rosją.

Wspomniana wcześniej dyskusja nad sprawą przysięgi wojska była pierwszym starciem między stronnictwami. Opozycja podejrzewała Stanisława Augusta, iż nadal rozważa możliwość sojuszu antytureckiego z Rosją i pragnęła pozbawić króla władzy nad wojskiem, aby na zawsze usunąć podstawę do jakichkolwiek rokowań. Żądanie opozycji, „aby wojsko złożyło przysięgę na wierność stanom skonfederowanym”<sup>50</sup>, wymierzone było także przeciw Departamentowi Wojskowemu Rady Nieustającej w celu przejęcia zwierzchnictwa nad armią bezpośrednio przez sejm. Była to więc pierwsza próba zamachu na istniejące urzędy państwowe. O zapalczącej dyskusji świadczy głos marszałka Stani-

<sup>48</sup> „Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Ślaskiego Podkomorzego Nadwornego J. K. Mci, Posła z Woyewództwa Krakowskiego na Sesyi przed Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, Dnia 16. Października Miana” w: *Zbiór mów i pism*, t. 1, Wilno b.r.w., s. 62—71.

<sup>49</sup> Kalinka, *op. cit.*, s. 153.

<sup>50</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja V, 16 X 1788 r.

sława Małachowskiego: „Raczie się zgodzić, którą propozycję dać pod turnum. Takowe spory bardziej obrażają wolność, niż zbliżają pomyślność naszą [...], raczie przystąpić ad turnum podług uformowanej którejkolwiek propozycji. Jeżeli się sami szanować nie będziemy, jakże u postronnych możemy być w poważaniu?”<sup>51</sup>. Ten głos marszałka zdecydował, iż przystąpiono do głosowania nad wnioskiem czy Departament Wojskowy, czy też wojsko ma złożyć przysięgę stanom skonfederowanym.

Głosowanie nad tym wnioskiem na sesji VI ukazuje, jakie linie prezentowali Małopolanie. Pierwsi swoje kreski oddali Krakowianie. Kasper Walewski głosował negatiwe, czyli za przysięgą wojska. Domagał się wyznaczenia Deputacji do wysłuchania przysięgi<sup>52</sup>. Marcin Śląski wyraził pragnienie, aby Departament Wojskowy, który z chwilą otwarcia sejmu utracił prawo urzędowania, więcej nie powstał; dlatego też głosuje za przysięgą armii<sup>53</sup>. Także Jan Jordan stwierdził, iż obecnie Departament jeszcze nie istnieje i głosuje przeciw niemu<sup>54</sup>. Kolejny poseł krakowski Aleksander Remiszewski oddał głos po myśli króla. Mówił, aby Departament Wojskowy niezwłocznie wykonał przysięgę na wierność stanom skonfederowanym<sup>55</sup>.

Mów pozostałych Krakowian nie ma w *Diariuszu...*, lecz należy sądzić, że Antoni Michałowski i Jerzy Ożarowski oddali swoje kreski po myśli Stanisława Augusta Poniatowskiego. Natomiast trudniej stwierdzić jak zachowali się Józef Małachowski i Józef Wielogłowski. Ten pierwszy co prawda w przededniu sejmu należał do partii królewskiej, mógł jednak oddać głos do wtóru Małachowskiemu, posłom sandomierskim.

Kiedy przysła kolej na województwo sandomierskie zabrał głos Jan Nepomucen Małachowski. Stwierdził on, że w imieniu kolegów z województwa oddaje głos marszałkowi seimowemu, będącemu pierwszym wśród nich z reprezentacji; i to zdanie popra<sup>56</sup>. Stanisław Małachowski zgodnie ze swoim programem politycznym, oświadczył się za przysięgą wojska<sup>57</sup>, a więc Sandomierzanie opowiedzieli się przeciw polityce króla.

Już z tego pierwszego głosowania wynika, że zdecydowana większość Małopolan opowiedziała się przeciw monarsze, przeciw Departa-

<sup>51</sup> *Ibidem*, sesja VI, 17 X 1788 r.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

mentowi Wojskowemu. Wszyscy posłowie sandomierscy byli za przysięgą wojska. Partia królewska straciła też na sile w województwie krakowskim, które było przecież klasycznym terenem wpływów regalistycznych i takich posłów wysłało na sejm. Jednakże na pewno trójka z nich znalazła się w szeregach opozycji (K. Walewski, M. Ślaski i J. Jordan). Jeszcze tym razem opozycja poniosła porażkę (w głosowaniu tajnym 128 głosów za Departamentem przeciw 121), jednakże w kolejnych kwestiach król i jego zwolennicy będą zmuszeni stale ustępować.

Na sesji 20 października miało miejsce jedno z największych wydarzeń Sejmu Czteroletniego. Jednogłośnie został uchwalony stutysięczny etat wojska. Jednak tak znacznie rozbudowana siła zbrojna nadała aspekt zagadnieniu dalszego zwierzchnictwa nad nią. Obudziła się troskliwość o środki, jakimi należało zabezpieczyć bezpieczeństwo obywateli przed nadużyciami. Dlatego też od sesji VIII z 21 października poprzez cztery kolejne posiedzenia rozpoczęła się ostateczna batalia o zwierzchnictwo nad wojskiem, stanęła sprawa istnienia Departamentu Wojskowego.

Przy Departamencie Wojskowym stało grono królewskie, w szczególności ministrowie i senatorowie oraz część posłów, mając poparcie w ambasadorze rosyjskim Ottonie Magnusie Stackelbergu. Typowym przykładem, w jakim duchu bronili oni tej instytucji oraz istniejącej formy rządów, jest wystąpienie posła krakowskiego Antoniego Michałowskiego na sesji X, 27 października. Podkomorzy przypomniał o niekarność, samowoli i buntach wojska bez odpowiedniej władzy nad nim. Stwierdził, iż większe zagrożenie dla wolności obywateli stanowi udzielna Komisja Wojskowa, której armia przysięga na ślepe posłuszeństwo, niż król wraz z Radą Nieustającą (36-osobową). Władca zobowiązany przysięgą narodowi nie może wystąpić przeciwko niemu i dążyć do jedynowładztwa, gdyż obywatele poczują się zwolnieni od przysięgi. Poza tym sąsiedzi wtrącają się w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Właśnie rywalizacja dwóch władz wykonawczych, może doprowadzić do sytuacji jaka miała miejsce już wcześniej (w 1771 r. — J. K.). Dlatego też podkomorzy stwierdził, że Departament Wojskowy, jeżeli zostanie obwarowany specjalnymi ustawami przed niewłaściwym użyciem wojska, nie będzie dążył do zmiany rządów, a wręcz przeciwnie, będzie jak najlepiej ubezpieczał<sup>58</sup>.

Z drugiej strony mówcy opozycyjni rozpoczęli ataki na istniejącą formę rządów, a w szczególności na Departament Wojskowy Rady

<sup>58</sup> „Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Michałowskiego Podkomorzego i Posła Województwa Krakowskiego na Sesi Seymowej dnia 27. Października 1788. Miana” w: *Zbiór mów...*, t. 2, s. 151—164.

Nieustającej. Postępowanie i nastroje opozycji w taki oto sposób ocenił raport przybyły z Berlina poseł pruski, margrabia Girolamo Lucchesini w raporcie z 25 października: „Miejsce radości, że będą mieli armię stutysięczną, zajął teraz strach, że ukują na siebie kajdany. Ten strach jednoczy wszystkich, którzy nie zależą od króla i ambasadora rosyjskiego. Nieprzyjaciele obecnego rządu i władzy królewskiej korzystają z dzisiejszej gorączki patriotycznej, by rząd obalić a władzę królewską obciąć, jak była przed podziałem”<sup>59</sup>.

Jednym z oskarżycieli Departamentu Wojskowego był poseł sandomierski Kazimierz Skórkowski, który zabrał głos na sesji 24 października. Przypomniął o gwałtach czynionych przez wojsko bez odpowiedniego zwierzchnictwa nad nim. Stwierdził, iż należy zabezpieczyć we wszystkich województwach sądy cywilno-wojskowe, zalecić rządowi wojskowemu jak najtroskliwszą kontrolę nad sprawującymi urzędy wojskowe. W końcu zgłosił wniosek, aby w rządzie nad wojskiem było przynajmniej dwa razy więcej cywilów niż wojskowych<sup>60</sup>. Sandomierzanin występował więc przeciw Departamentowi Wojskowemu, uważając go za instytucję, która nie zabezpieczała w odpowiedni sposób władzy nad wojskiem. W swej wypowiedzi oskarżał także K. Braniczkiego o sponiewieranie dostojności rangi hetmańskiej. Krytykując Departament, Skórkowski proponował zarazem taką modyfikację władz, jaka zapewniłaby zabezpieczenie obywateli przed nadużyciami wojskowymi.

Inni posłowie małopolscy, z wyjątkiem Stanisława Małachowskiego, który w swoich zagajeniach występował przeciw Departamentowi, nie zabierali głosu w czasie dyskusji. Swoje opinie wyrazili dopiero w czasie sesji XII w dniu 3 listopada 1788 r., która to rozstrzygnęła batalię o zwierzchnictwo nad wojskiem.

Po wotowaniu ministrów i senatorów głos zabrali Krakowianie. Jerzy Ożarowski uczynił to po raz pierwszy w czasie obrad. Uważał, iż samodzielna Komisja Wojskowa nie będzie przez okres dwu lat kontrolowana. Natomiast władza rozdwojona między Departament Wojskowy i Radę Nieustającą spowoduje wzajemną kontrolę i zabezpieczy przed samowolnym działaniem. Głosował za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy, jednak z przeprowadzeniem pewnych zmian w Departamencie<sup>61</sup>.

Kolejni posłowie krakowscy wypowiadali się przeciw dotychczasowej formie władzy nad wojskiem. Kasper Walewski rozpoczął mowę od odpowiedzi na zarzuty tym, którzy uważali, że nie ma funduszy na

<sup>59</sup> Cyt. wg: Kalinka, *op. cit.*, s. 167.

<sup>60</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja IX, 24 X 1788 r.

<sup>61</sup> *Ibidem*, sesja XII, 3 XI 1788 r.

stutysięczną armię. Uważał, iż „należy ukrócić wydatki na zbytki i przeznaczyć nawet swoje majątki na wojsko, a pieniądze się znajdują, natomiast rekruci do armii pracują w majątkach wszystkich nas”<sup>62</sup>. Opowiedział się następnie za utworzeniem Komisji Wojskowej, którą należy obłożyć odpowiednimi prawami. Zabezpieczą one wolność obywateli i ustanowią kontrolę nad jej działalnością.

Także Marcin Ślaski opowiedział się za Komisją Wojskową. W dość szerokiej i interesującej wypowiedzi argumentował, iż oddanie władzy nad wojskiem królowi, hetmanom lub Departamentowi może zaprowadzić rządy monarchiczne; powołał się przy tym na przykład starożytnej Italii. Sprzeciwił się władzy królewskiej nad armią, gdyż jakiś władca (następca Stanisława Augusta) mający ambicje samowładztwa może zaprowadzić rządy absolutne. Niebezpieczne też będzie powierzenie siły zbrojnej Departamentowi Wojskowemu, ponieważ już obecnie częste wykroczenia tej instytucji przeciw obywatelom nie są ukarane. Stwierdził, że Departament „będący gwałtem i przemocą od przemocy utworzonym, nie może jak tylko dla kraju być nader szkodliwym”<sup>63</sup>. W dalszej części przedstawił zalety Komisji Wojskowej. Uważał, że dobry król zawsze utrzyma w ryzach taki urząd, natomiast władca dążący do rządów absolutnych będzie przez Komisję ograniczony. Ślaski sugerował, iż Komisja Wojskowa będzie najbezpieczniejsza dla obywateli, kiedy będą w niej zasiadać na zmianę hetmani koronny i litewski, co nie pozwoli stać się im zagrożeniem dla wolności. Na zakończenie poseł krakowski upominał się o jak najszybsze rozwiązanie sprawy dotyczącej się władzy wojskowej, m. in. dla odciążenia się od oskarżeń o celowe przedłużanie debat za pieniądze zagraniczne<sup>64</sup>.

Z kolei, kiedy doszli do głosu posłowie sandomierscy, wystąpili oni przeciw Departamentowi Wojskowemu. Jan Nepomucen Małachowski skrytykował Radę Nieustającą za jej rządy i stwierdził, iż oddanie jej jeszcze władzy nad wojskiem przez Departament uczyni ją silniejszą od Sejmu<sup>65</sup>.

Następnie Michał Strasz wypowiedział się, że instrukcja województwa skierowana jest przeciw Radzie Nieustającej. Uznał Radę, a z nią Departament sprawujący władzę nad wojskiem w czasie bez-

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> „Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Ślaskiego Podkomorzego Nadwornego J.K.Mci, Posła z Województwa Krakowskiego na Sesyi przed Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, Dnia 3. Listopada 1788. R. Miana” w: *Zbiór mów...*, t. 2, s. 257.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 249—261.

<sup>65</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja XII, 3 XI 1788 r.

królewia za niebezpieczne dla narodu. Departament nie tylko może wystąpić przeciw kandydatowi większości na króla, ale siłą podległego sobie wojska narzucić i poprzeć innego. „Może zniszczyć i obalić wolności przez przodków zdobyte”<sup>66</sup>.

Michał Kochanowski poparł projekt, aby nie oddawać władzy w jedne ręce. Doradził odebrać zwierzchność nad armią Radzie Nieustającej, która i tak już sięga po wszystkie części rządu krajowego. Nie widząc możliwości oddzielenia Departamentu Wojskowego od Rady, głosował za Komisją Wojskową, jednak jak najsurowiej opisaną<sup>67</sup>.

Z pozostałych Małopolan za Komisją Wojskową byli Kazimierz Skórkowski i marszałek Stanisław Małachowski. Natomiast za Departamentem opowiedział się podkomorzy krakowski Antoni Michałow-ski.

Z głosowania widać, iż większość posłów Małopolski Zachodniej opowiedziało się za utworzeniem Komisji Wojskowej. Wotowanie w dniu 3 listopada utwierdza w przekonaniu o przynależności wszystkich Sandomierzan do stronnictwa opozycyjnego. Mimo braku głosów niektórych z nich, należy sądzić o trzymaniu się linii politycznej jaką zaprezentowali podczas głosowania z 13 października. Opowiedzieli się wówczas przeciw Departamentowi Wojskowemu. Ich głosy świadczą o przestrzeganiu punktów instrukcji sejmikowej, opowiadającej się przeciw Radzie Nieustającej, instytucji narzuconej siłą przez obce mocarstwo w chwili słabości Rzeczypospolitej. W wypowiedziach Małopolan odbija się troska o odpowiednie zabezpieczenie wolności i praw obywateli, o ustanowienie jak najsprawniejszego systemu władzy państwowej. Wyczuwa się nieufność wobec silnej władzy wykonawczej znajdującej się w rękach króla i chęć przekazania jej sejmowi.

Ostatecznie o losach Departamentu Wojskowego zdecydowało głosowanie tajne. Opozycji udało się większością 140 głosów przeciw 122 (w jawnym głosowaniu przegrała stosunkiem 114 przeciw 149 głosom) obalić jedną z instytucji gwarantowanych przez Rosję. Swój udział w tym dziele mają Małopolanie, których przynajmniej jedenastu opowiedziało się przeciw Departamentowi Rady Nieustającej. Uchwała będąca triumfem opozycji nad znieawidzoną Radą Nieustającą stanowiła zasadniczy krok na drodze do wcielenia w życie „republikańskiego” ideału ustrojowego. Uchwałę przyjęto jako akt samodzielności narodu polskiego i duży krok na drodze do odzyskania pełnej suwerenności.

<sup>66</sup> *Ibidem.*

<sup>67</sup> *Ibidem.*



5 LISTOPADA 1788 ROKU — 19 STYCZNIA 1789 ROKU

Zamach na Departament Wojskowy spowodował rozżalenie króla na sejmujących. Dlatego też w dniu 5 listopada Stanisław Małachowski starał się złagodzić żal władcy do opozycji mówiąc: „Widzialne trudy WKMości [...] czule przenikają naród nasz [...] I jeżeli bocznie czyj wyrzut myśli lub słowo jakie trąciło promień majestatu twego Najjaśniejszy Panie, to w ofierze najchętniejszej mej wysługi [...] biorę na się winę, a w upokorzonej skromności schylam głowę do podnóża tronu twego”<sup>68</sup>.

Z drugiej strony zniesienie Departamentu spowodowało interwencję Rosji. Ambasador rosyjski Stackelberg 6 listopada 1788 r. wystosował do sejmujących stanów ostrą notę dyplomatyczną<sup>69</sup>. Odpowiedź na nią (15 XI) sformułowano w tonie grzecznym i umiarkowanym, lecz były to tylko pozory. Podczas obrad wygłoszono wiele mów, zdecydowanie występujących przeciw gwarancji.

Jednym z bardziej patriotycznych wystąpień był głos posła krakowskiego Marcina Śląskiego. Mówił, aby zrzucić jak najszybciej obcą zależność, która jest hańbą na honorze Rzeczypospolitej. „Już czas aby obudzić się i zrzucić więzy niewoli”<sup>70</sup>. Uważał, że jeżeli inne mocarstwa (Prusy — J. K.) nie żądają utrzymania gwarancji, należy prosić imperatorową Rosji „aby raczyła odstąpić od gwarancji i zostawiła Rzeczypospolitej wolność rządzenia się podług woli, praw i potrzeb”<sup>71</sup>. W wypadku odmowy należy zrzucić gwarancję siłą, gdyż „lepiej razem zginąć, niż powoli upadać”<sup>72</sup>. Z mowy Śląskiego przebijała niepopularność polityki rosyjskiej w Polsce, lecz obok tego widać, że posłowie całkowicie wierzyli w dobre intencje dworu pruskiego, uznając, iż nie stoi twardo przy pozostawieniu starego urzędzenia rządu w Rzeczypospolitej.

Począwszy od sesji XX rozpoczęły się działania opozycji przeciw Radzie Nieustającej. Pierwszą kwestią była sprawa obioru komisarzy do Komisji Wojskowej zaraz po złączeniu się izb. Dotychczas w tym miejscu obrad obierano konsyliarzy Rady Nieustającej. Udział opozycji skierowane więc było przeciw prawom sejmowania

<sup>68</sup> *Ibidem*, sesja XIII, 5 XI 1788 r.

<sup>69</sup> Zob. „Pamiętnik Historyczno-Polityczno-Ekonomiczny”, Warszawa 1788, t. 7, cz. XI, s. 993—995.

<sup>70</sup> „Przymówienie się Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Śląskiego Podkomorzego Nadwor: J.K.Mci Wwdztwa Krakow: Dnia 4. (sic!) Listopada 1788. Roku” w: *Zbiór mów...*, t. 4, s. 50.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 52.

ustanowionym w 1775 r., kiedy to utworzona została Rada. Przeciwnie takiemu projektowi występowali stronnicy królewscy. Jak większość decyzji w tym czasie i tę rozstrzygnięto drogą głosowania tajnego 22 listopada.

Małopolanie wystąpili z ostrą krytyką Rady Nieustającej i gwarancji. Domagali się zaprzestania bezowocnych obrad i skupienia się nad sprawą szybkiego wzmocnienia ojczyzny. Marcin Ślaski poparł wybór komisarzy wojskowych zaraz po połączeniu się izb uważając, że będzie to mniejsze naruszenie praw kardynalnych niż w roku 1775. Wtedy to zostało naruszone prawo z 1768 r. o porządku sejmowania, a sejm z 1776 r. zniósł ustawy z 1775 r. Wystąpił on także przeciw gwarancji, uważając, że „boimy się jej chyba dlatego naruszyć, że się wolnemi i niepodległemi być lękamy”<sup>73</sup>.

Z podobną argumentacją wystąpił Jan Jordan, przytaczając łamanie praw w latach 1775—1776. Uznał konieczność odbierania Komisji Wojskowej zaraz po wyborze marszałka. Na koniec skrytykował tak długo trwające obrady i zażądał przystąpienia do uchwalenia odpowiednich podatków w celu wypełnienia uchwały o stutysięcznej armii<sup>74</sup>.

Przyspieszenia prac sejmowych domagał się również poseł sandomierski Kazimierz Skórkowski, uważając długotrwałe sejmowanie za stratę czasu, który w przyszłości może się już nie znaleźć dla ulepszenia rządów Rzeczypospolitej. Według niego wybór komisarzy wojskowych przed konsyliarzami Rady Nieustającej nie jest naruszeniem praw kardynalnych, gdyż ustawa z 3 listopada 1788 r. uchyliła prawo sejmowania z 1776 r.<sup>75</sup> Pozostali Sandomierzanie również opowiedzieli się za obieraniem do Komisji Wojskowej zaraz po złączeniu się izb.

Jednym z obrońców starych porządków był Antoni Michałowski. Ostrzegwał, aby załatwić wszelkie sprawy z dużą ostrożnością, by nikt nie próbował wtrącić się w wewnętrzne sprawy kraju. W dalszej części wystąpienia bronił Rady Nieustającej, uważając zamach na tę instytucję uderzeniem w prawa kardynalne. Zniesienie Rady Nieustającej może doprowadzić do utraty przez naród kontroli nad królem. Może on wtedy porozumieć się z Komisją Wojskową i wprowadzić

<sup>73</sup> „Mowa Jaśnie W. Jmci Pana Ślaskiego Podkomorzego Nadwornego JKMcI Posła z Wwdztwa Krakowskiego Dnia 22. Listopada. 1788 Roku miana” w: *Zbiór mów...*, t. 4, s. 66—71.

<sup>74</sup> „Głos Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Jana z Zakliczyna Jordana Posła Województwa Krakowskiego Na Sessyi Seymowej Dnia 22. Listopada Roku 1788. w Materji Elekcyi Kommissarzy Wojskowych In Turno Miany” w: *Zbiór mów...*, t. 4, s. 52—57.

<sup>75</sup> „Głos JWJmci: Pana Kazimierza Saryusz Skórkowskiego Posła Województwa Sandomierskiego Dnia 22. Listopada Roku 1788. in Turno” w: *Zbiór mów...*, t. 3, s. 255—261.

rządy absolutne. Taka sytuacja mogłaby doprowadzić do powtórzenia wydarzeń z 1717 r., kiedy to wydawało się, iż król występuje przeciw narodowi, wojska zostały podzielone i nastąpiła ośma interwencja<sup>76</sup>. Mimo takiej argumentacji linia prezentowana przez mówcę przegrała. Odebrano Radzie Nieustającej jakikolwiek zarząd nad wojskiem, a tym samym opozycja poczyniła kolejny krok na drodze do usunięcia tej instytucji. Z drugiej jednak strony tak powolne obrady oddalały na dalszy czas wypełnienie uchwały o stutysięcznej armii.

Przez następny blisko miesiąc posłowie Małopolski Zachodniej nie wykazywali większej aktywności. Omawiano wówczas zagadnienie, jakie kompetencje ma otrzymać Komisja Wojskowa oraz ustanowiono Deputację do Interesów Zagranicznych. Sporadyczne były wystąpienia przede wszystkim Marcina Ślaskiego i Michała Kochanowskiego<sup>77</sup>. Faktem wartym odnotowania był głos Jana Jordana na sesji 13 grudnia. Zgłosił projekt w sprawie usytuowania Komisji Wojskowej w Krakowie. Uważał, że będzie ona sprawniej działała poza Warszawą. Pozwoliłoby to Krakowowi podnieść się z gospodarczego upadku, a przygraniczne położenie zrekompensowałyby mury miasta i warowny zamek. Wniosek nie spotkał się jednak z aprobatą Izby Poselskiej<sup>78</sup>.

Michał Kochanowski wystąpił z propozycją, aby posłowie sejmowi nie byli wybierani na członków Komisji Wojskowej. Uważał, że są oni i tak przeciążeni innymi obowiązkami, a należy wybrać zdolnych obywateli, znających się na rzeczy<sup>79</sup>.

Aktywność reprezentantów Małopolski Zachodniej nasila się na sesjach styczniowych 1789 r. Najważniejszymi wówczas problemami były kwestie ustanowienia odpowiednich podatków na wojsko i rozpoczynają się zdecydowane ataki posłów na Radę Nieustającą w celu ostatecznego zlikwidowania tej znieprawdzonej przez większość narodu instytucji.

Dnia 13 stycznia 1789 r. wystąpił Stanisław Małachowski przedstawiając własny projekt podatkowy zatytułowany „Ofiara na ten raz uczyniona”. Zakładał on wydanie biletów (asygnacji skarbowych) wykupywanych przez obywateli<sup>80</sup>. Propozycja Sandomierzanina nie znalazła uznania wśród posłów i nie zezwolono nawet na jej czytanie. Oburzyło to posłów małopolskich, którzy wystąpili w obronie projektu

<sup>76</sup> „Mowa Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana Michałowskiego Podkomorzego i Posła Woiewództwa Krakowskiego Kawalera Orderu S. Stanisława. Na Sessyi Seymowej Dnia 21. (sic!) Listopada miana” w: *Zbiór mów...*, t. 4, s. 25—39.

<sup>77</sup> Na sesji XXIII z 24 XI 1788 r. — Ślaski; na sesjach XXX i XXXI z 5 i 6 XII 1788 r. — Kochanowski.

<sup>78</sup> *Diariusz sejmu ordynaryjnego*, t. 1, sesja XXXVI, 13 XII 1788 r.

<sup>79</sup> *Ibidem*, sesja XXXVII, 15 XII 1788 r.

<sup>80</sup> *Ibidem*, sesja XLIX, 13 I 1789 r.

marszałka. Jan Jordan nie chciał zgodzić się na czytanie innych projektów, dopóki nie zostanie przedstawiony marszałka sejmowego<sup>81</sup>. Poseł sandomierski Michał Kochanowski poparł projekt Małachowskiego, uważając, że bezpieczeństwo asygnacji skarbowych będzie obwarowane majątkiem obywateli. Kochanowski nie poprzestał na tym i zgłosił własną propozycję, aby złożyć tymczasową ofiarę, którą później potrąci się z ustalonych podatków. Proponował też oddać do armii rekrutów z półroczną pensją, proporcjonalnie do liczby dymów. Po załatwieniu najpilniejszych wydatków, należy ustanowić stałe pomnażanie dochodu państwa<sup>82</sup>.

W sprawach finansowych zabrali ponadto głos Jan Nepomucen Małachowski oraz Krakowianie Marcin Ślaski i Kasper Walewski<sup>83</sup>. Domagali się szybkiego ustanowienia odpowiednich dochodów, aby można powiększyć wojsko niezbędne do obrony ojczyzny. J. N. Małachowski sprzeciwiał się nadto rozpatrywaniu ubezpieczenia przyszłego rządu, uznając, iż będzie na to czas, gdy kraj zabezpieczony zostanie silną armią. Obecnie w każdej chwili może nastąpić obca interwencja i na nic pójdzie ustanowienie uprawnień przyszłego rządu. Na LII posiedzeniu w sprawie podatków dwukrotnie głos zabierał Jan Jordan<sup>84</sup>, który stwierdził, iż jeśliby nawet zaraz ustanowiono wieczysty podatek, to i tak nie przyniesie on szybko potrzebnych sum. Dlatego też dla napelnienia skarbcza należałoby podjąć czasową, jednorazową uchwałę. Jednak na taki projekt nie wyraziła zgody prowincja litewska, a więc najlepszym wyjściem będzie pożyczka potrzebnych sum<sup>85</sup>.

Sprawy podatkowe były drażliwym tematem obrad. Jasno widać chęć ustanowienia odpowiednich podatków, jak i fakt, iż niektórzy posłowie obawiali się, aby nie uderzyły one bezpośrednio w nich samych. Obok patriotycznych wystąpień wzywających do oddania własnych majątków dla dobra ojczyzny, mocno brzmiały głosy zrzucające utrzymanie armii na barki pozostałych stanów. Taka sytuacja doprowadziła do odsunięcia na plan dalszy wyszukania źródeł finansowych dla aukcji wojska.

Ważniejszym celem dla opozycji w tym momencie było ostateczne rozprawienie się z Radą Nieustającą. Obalenie jej miało być znakiem pełnego odzyskania wolności. Uderzenie opozycji szło przede wszyst-

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> *Ibidem*, sesja L, 15 I 1789 r.

<sup>83</sup> *Ibidem*, sesja XLIX, 13 I 1789 r. — Małachowski i Ślaski; sesja L, 15 I 1789 r. — Walewski.

<sup>84</sup> *Ibidem*, sesja LII, 19 I 1789 r.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

kim w obce pochodzenie tej instytucji państwowej, w niewłaściwych ludzi w niej zasiadających, w nadużycia przez nich popełniane.

Jednym z ostrzejszych oskarżycieli Rady Nieustającej był Marcin Ślaski. Uważał, iż nawet gdyby odrzucić wszystkie przewinienia tej instytucji, to i tak jest za jej zniesieniem, gdyż nadal pozostanie pod wpływem Rosji<sup>86</sup>. Sandomierzanin Michał Kochanowski pragnął obalenia Rady i zastąpienia jej sejmem nieustającym jako reprezentantem narodu<sup>87</sup>.

Batalię o istnienie Rady Nieustającej rozstrzygnęła sesja 19 stycznia 1789 r. Po dwunastogodzinnych obradach „gwarancyjny urząd” został zniesiony: 120 głosów przeciw 11, przy 62 wstrzymujących się. Od głosu wstrzymywali się posłowie partii królewskiej, którzy widząc swoją przegraną nie chcieli narażać się większości sejmowej.

Podczas wotowania zabrał głos Kasper Walewski, który zarzucił Radzie Nieustającej powodowanie nieczynności sejmów, gdyż prawie cały czas ich obrad był poświęcony z konieczności na bezskuteczne zaskarżanie instytucji i na wybór konsyliarzy. Uważał opłacanie członków Rady za zbyt ciężkie obciążenie skarbu. W podobnym tonie wypowiadał się Jan Jordan, który dodawał, iż głosuje przeciw Radzie Nieustającej opierając się na instrukcji województwa. Mówiła ona o zniesieniu wszystkich urzędów, które „stoją na drodze ładu wewnętrznego i pomnożenia sił Rzeczypospolitej”<sup>88</sup>.

Posłowie sandomierscy nie zabierali głosu podczas wotowania i najpewniej głosowali tak jak marszałek Stanisław Małachowski za zniesieniem Rady Nieustającej.

#### ZAKOŃCZENIE

Uchwałą sejmu z dnia 19 stycznia 1789 r. znoszącą Radę, obalony został system gwarancyjny w Rzeczypospolitej. Od tej chwili państwo polskie stało się *de facto* krajem na powrót całkowicie suwerennym, starającym się zabezpieczyć swoją wolność przez zawarcie korzystnych układów międzynarodowych. Obalono w krótkich odstępach czasu wszelkie instytucje rządowe ustanowione przez Rosję w Rzeczypospolitej: Departament Wojskowy, Departament Interesów Zagranicznych, a wreszcie całą Radę Nieustającą. Z wielu względów ta działalność jest usprawiedliwiona, gdyż oczyszczała drogę pod przyszłe re-

<sup>86</sup> *Ibidem*, sesja XLIX, 13 I 1789 r.

<sup>87</sup> *Ibidem*, sesja L, 15 I 1789 r.

<sup>88</sup> *Ibidem*, sesja LII, 19 I 1789 r.

formy<sup>89</sup>. Swój wkład w zaistniałe zdarzenia włożyli Małopolanie, którzy zabierali głos w najważniejszych kwestiach. Posłowie z Małopolski Zachodniej nie tylko popierali czy negowali wysuwane przez innych posłów propozycje, lecz sami nieraz przedstawiali własne (Michał Kochanowski, Marcin Ślaski, Stanisław Małachowski). Właśnie ci trzej posłowie byli największymi indywidualnościami wśród Małopolan. Stanisław Małachowski jako marszałek sejmowy wielokrotnie zabierał głos na sesjach, w każdej sprawie wykazując niespotykaną cierpliwość. Obok prowadzenia dyskusji zabierał szerzej głos 12 razy. Stał się też jednym z przywódców obozu patriotów-opozycji. Sandomierzanin Michał Kochanowski zabierał głos w sejmie stosunkowo rzadko (11 razy) w stosunku do takich oratorów sejmowych, jak J. Suchorzewski czy W. Suchodolski. Były to jednak z reguły wypowiedzi przemyślane i wyważone. Widać w nich było, iż Kochanowski był człowiekiem wykształconym, wychowanym w duchu Szkoły Rycerskiej. Najaktywniejszym z Małopolan był Marcin Ślaski, poseł krakowski, który 17-krotnie przemawiał w Izbie. Krakowianin nie był najpewniej ściśle związany z obozem opozycji i popierał jej projekty wszędzie tam, gdzie nie sprzeciwiały się jego poglądom. Na drugim krańcu stoją ci, którzy tylko statystowali. Jakiegokolwiek aktywności, poza głosowaniem, nie przejawiali Antoni Karski, Józef Małachowski i Antoni Mikułowski. Posłowie z Małopolski Zachodniej w okresie od początku obrad do 19 stycznia 1789 r. wypowiadali się 67 razy. Nie należeli do najaktywniejszych posłów Sejmu Czteroletniego, nie wymienia ich w swojej pracy B. Krakowski<sup>90</sup>, lecz przyczynili się do zmiany oblicza Rzeczypospolitej w omawianym okresie. Cała piętnastka Małopolan głosowała za ustanowieniem stutysięcznej armii, przynajmniej jedenastu posłów opowiedziało się przeciw Departamentowi Wojskowemu Rady Nieustającej, zdecydowana większość przyczyniła się do zniesienia samej Rady w dniu 19 stycznia 1789 r., obalając tym samym zależność od Rosji. Wypowiedzi Małopolan przesycone były w większości duchem oświeconego republikanizmu.

Instytut Historii  
Zakład Historii Polski Nowożytnej

<sup>89</sup> Zob. Rostworowski, *Ostatni król...*; Lord, *op. cit.*

<sup>90</sup> Krakowski, *op. cit.*

*Jarosław Kita*LES DÉPUTÉS DE LA PETITE-POLOGNE DE L'OUEST  
ET LEUR PARTICIPATION AUX DÉBUTS DE LA DIÈTE DE QUATRE ANS

Jusqu'à présent dans la littérature de l'objet, l'histoire des débats de la Grande Diète était présentée comme un processus des travaux homogènes, des résultats et des mérites de toute la Chambre des députés. Le présent article est un essai d'estimer la participation des députés de Cracovie et de Sandomierz dans la phase initiale de la Diète de quatre ans jusqu'à l'abolition du Conseil Permanent (19 I 1789). Les représentants de la Petite-Pologne, députés de 1<sup>ère</sup> législature, dans leur majorité, constituaient un groupe assez caractéristique de la base politique d'une représentation de noblesse de province. Ils étaient liés à l'activité des institutions et organes d'administration existants, à celle de juridiction et de cour royale; parmi eux il y avait aussi des militaires. Pour la plupart c'étaient des députés riches, ayant de grands biens et revenus (10 représentants), qui pouvaient se permettre de participer aux débats de longue durée.

Les idées du Siècle de lumières faisant la base de leur éducation, ils étaient ceux qui purent entreprendre une tâche difficile de la réforme du régime de la République. Déjà après les premières séances de la Diète, il était évident, que plusieurs d'entre eux soutiendraient l'action de l'opposition, faisant face aux initiatives du roi. La plupart des députés de la Petite-Pologne se prononcèrent pour la formation de la Commission Militaire. Les énoncés des Petits-Polonais prouvent que ceux-ci se souciaient d'assurer d'une façon convenable la liberté et les droits, d'établir le pouvoir le plus adroit possible, mais en même temps, redoutaient le pouvoir trop fort du roi. Les Petits-Polonais, comme représentants de l'opposition, votaient aussi pour l'abolition du Conseil Permanent et, en général, pour la suppression de la domination de la Russie, donc, pour l'indépendance totale.

L'un des accusateurs du Conseil Permanent, le cracovien Marcin Ślaski, était en même temps, à côté de Stanisław Małachowski, maréchal de la Diète, le député le plus actif dans la période présentée. Les plus grandes individualités parmi les Petits-Polonais étaient Stanisław Małachowski et Michał Kochanowski. Les énoncés de ce dernier étaient toujours bien réfléchis et équilibrés, étaient preuve de son intellect et de son éducation.

Les députés de la Petite-Pologne de l'ouest n'étaient pas, il est vrai, les plus actifs pendant la Diète, mais c'était l'esprit du républicanisme éclairé qui remplissait la plupart de leurs déclarations.